Nr. 229. PONIEDZIAŁEK 6. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwiercroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej, własnoręcznie podpisanym dyplomem, wynieść majora i komendanta batalionu milicyi krajowej Nr. 68 (Brody) Karola Plaunera do stanu szlacheckiego z przydomkiem Pindersheim.

Na przedstawienie gminy Rudeckiej, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole Piotrowi Niedźwiedzkiemu dotychczasowemu nauczycielowi w Arłamowskiej Woli.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 24. września 1873.

Na przedstawienie właściciela dóbr Tymbark, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Tymbarku Józefowi Sadowskiemu, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 26. września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 6. października.

Organa stronnictwa konstytucyjnego powitały odezwę wyborczą demokratów wiedeńskich i frakcyi młodo niemieckiej otwartemi szyderstwami. Szyderstwa te są może przesadzone ale niesprawiedliwemi nie można ich nazwać. Demokraci przedmiejscy i politycy młodo-niemieccy już na pierwszym kroku swojej karyery politycznej okazali brak jasnego programu i wybitnych a oryginalnych tendencji politycznych, bo frazesy, któremi zawsze wojowali, mogły po większej części pomieścić się także w ramach wierno-konstytucyjnego programu. Ostatnia odezwa obu tych frakcyi wykazała jeszcze dobitniej, że wrzekoma sprzeczność w przekonaniach i dążnościach politycznych, nie była wyłącznym powodem ich secesyi z głównego obozu opozycyjnego. Odezwa ta bowiem odwołuje milcząco główniejsze myśli ogłoszonego na wiosnę programu. Po takim zwrocie nie można wątpić, że deputowani z frakcyi młodo-niemieckiej nie zdołają sobie wyrobić u nowej Rady państwa stanowiska dorównującego bodaj w części niedawnym marzeniom i pretensyom.

Kilka razy już donoszono, że książę Bismark przybędzie do Wiednia wraz z cesarzem Wilhelmem ale z wielu stron zaprzeczano ustawicznie tej wiadomości i opierano takie zaprzeczenia na pobudkach politycznych. Jeden z berlińskich dzienników, którego wiadomościom nieodmawiano dotąd dobrych informacyj, zapewnia, że cesarz Wilhelm pragnie koniecznie przybyć do Wiednia w towarzystwie kanclerza niemieckiego a książę Bismark już na wiosnę postanowił uczynić zadość temu żądaniu. Życzenie cesarza objawione zostało ks. Bismarkowi jeszcze wyraźniej w czasie pobytu króla włoskiego w Berlinie. Po tem wszystkiem nie można wątpić, że jedynie niepomyślny zwrot w stanie zdrowia mógłby przeszkodzić tej podróży.

We Francyi obecnie rzeczy tak stanęły, że obwołanie monarchii z hr. Chambordem na czele zdaje się być już tylko kwestyą bardzo krótkiego czasu. Republikanie nie posiadają na razie żadnych środków do sparaliżowania planów restauracyjnych a jeżeli mowy p. Gambetty mają pozostać i nadal ich jedyną bronią, to nie można się dziwić dziennikom piszącym już dzisiaj nekrologi dla republiki. Ostatnia mowa byłego dyktatora Francyi wywołała ze strony rządu dość energiczną represyę, za co nie można mu zrobić żadnego zarzutu. Gambetta bowiem oświadczył, że republika nie pokonała Niemiec tylko dla tego, że jej monarchiści przeszkody stawiali a takie oświadczenie jest niezgodne z prawdą i podniecające waśnie domowe.

Podróż króla włoskiego przyniesie dzisiejszemu gabinetowi włoskiemu daleko prędzej korzyści na polu polityki wewnętrznej aniżeli pod względem stosunków zagranicznych. Do niedawna jeszcze zdawało się że Minghetti nie posiada wielkiej sympatyi i i nie zjedna sobie większości w parlamencie. Podróż króla zrobiła we Włoszech tak korzystne wrażenie, że opinja publiczna przypisując Minghettemu pomysł podróży, obdarza go już dzisiaj nader gorącemi sympatyami a koła parlamentarne z liberalnego obozu zapewniają już stanowczo gabinet, że nie odmówią mu swojej pomocy na zbliżającej się sessyi. Zapewnienie to jest niezawodnie bardzo cennem dla rządu, zwłaszcza w przededniu sessyi parlamentarnej, która ma zająć się uporządkowaniem tak powikłanych finansów włoskich.

Dość długo już nie powtarzała się pogłoska o zamierzonej abdykacyi księcia Rumunii. Dotąd zazwyczaj kilka razy do roku, prawie co kwartał, wiele i szeroko pisywano o tej abdykacyi. Zmiana ta jest niezawodnie pomyślną dla Rumunii wskazówką ale nie dowodzi jeszcze, że stanowisko księcia Karola jest już zupełnie pewne i silne. Powrót księcia Karola do kraju, po dłuższej wycieczce za granicę, powitała ludność nie z takim udziałem, jakiego mógł wymagać panujący od swoich poddanych a stronnictwo skrajne propaguje swoje dążności niezmordowanie. Książę Karol jeszcze dzisiaj nie może być pewnym, że posiada zupełną sympatyę przynajmniej w jednem z głównych stronnictw.

Austro-Węgry. Wiedeński korespondent *Bohemii* zaleca ostrożność w powtarzaniu doniesień o znacznej redukcyi urzędników w pewnych ministerstwach. Dziennik ten doniósł już dawniej, że na podstawie uchwalonych w Radzie państwa rezolucyi i w myśl wezwania ministra skarbu, ministerstwa zajęte są kwestyą, gdzie i w jakich rozmiarach ma nastąpić redukcya personalu urzędniczego. Sprawa ta jednakże nie postąpiła tak naprzód, ażeby już w najbliższym budżecie znalazła praktyczne zastosowanie. Redukcye nie dadzą się przeprowadzić w etacie bez nowej organizacyi służby, co znowu wymaga dojrzałej rozwagi. Tym zamiarom ministerstwa niektóre dzienniki nadały już znaczenie dokonanego faktu. W końcu zapewnia ten korespondent, że przy ułożeniu budżetu na r. 1874 wszystkie ministerstwa starają się jaknajwięcej umiarkować swoje wymagania, ażeby w ten sposób ewentualny ubytek w dochodach powetowany został zniżeniem wydatków.

— Reprezentacye miast Innsbrucka i Berna poszły za przykładem stolicy państwa witając z zapałem wnioski o uroczystem obchodzeniu 25letniej rocznicy wstąpienia na tron J. C. K. Mości cesarza Franciszka Józefa I.

— *N. f. Presse* donosi, że w czasie pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu przydzieleni zostaną do jego świty ze strony dworu austryackiego jenerał kawaleryi hr. Neipperg i pułkownik książe Windischgrätz. Cesarz Wilhelm prawdopodobnie mieszkać będzie w zamku cesarskim w „Schönbrunn.

— Donosiliśmy kilka razy, pisze *N. f. Presse*, że rozsiewane o stanie skarbu pesymistyczne wiadomości są co najmniej przesadzone. Potwierdzają to szczegóły obiegające w dobrze poinformowanych kołach finansowych o tegorocznych dochodach i preliminarzu na r. 1874. Stan dochodów państwa jest stosunkowo pomyślny i różni się widocznie od budżetu tylko w rubryce podatku dochodowego i opłat. Niedobór w tym dziale wyniesie prawdopodobnie 8—10 milionów. Wobec tej cyfry chętnie podzielamy zdanie, że także budżet na r. 1874 nie przedstawi znacznego niedoboru. Wprawdzie na r. 1874 przypadną większe wydatki w niektórych ministerstwach, a mianowicie w ministerstwie sprawiedliwości z powodu przeprowadzenia nowej procedury karnej, ale za to z drugiej strony odpadną niektóre wydatki, a mianowicie koszta wystawy powszechnej, i uzyska skarb państwa nadzwyczajny dochód za sprzedaż objektów tejże wystawy. Nadto spodziewa się rząd większych dochodów z podatku od piwa i cukru. Najważniejszą jest kwestya, czy nie zmniejszy się w przyszłym roku dochód z podatku dochodowego i z opłat za przenoszenie własności. W kołach rządowych nie podzielają tej obawy. Przenoszenie własności zmniejszyło się znacznie w Wiedniu ale nie na prowincyi, gdzie ceny gruntu idą nawet ciągle w górę.

W kilku dziennikach wiedeńskich spotykamy się z doniesieniem, że w kołach kompetentnych istnieje zamiar rozszerzenia koncessyi skarbowych zrobionych na rzecz nowych budowli.

Minister handlu ustanowił już dawno komissyę złożoną z zastępców ministerstwa handlu i towarzystwa inżynierów dla zaprojektowania reformy przepisów o budowie kolei żelaznych. Komissya miała już ukończyć swoje zadanie i położyła w projekcie nacisk na warunki, jakie w przyszłości stawiane być mają przedsiębiorcom budowy. Z jednej strony projekt ma zapewnić sumienne prowadzenie budowy, a z drugiej strony wyświadcza przysługę przedsiębiorcom przez dokładne określenie obowiązków, co ich uwolni w przyszłości od wymagań nieuzasadnionych. Ostateczne wykończenie pro-

---

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

I JEJ KIERUNKI

III.

(Dokończenie.)

Jeżeli u Cabanela widzimy wielki brak uczucia, to u innych malarzy cesarstwa uderza nas jeszcze czarne zapatrywanie się na świat i ludzi, pewna skepsis, co jak ponura mgła najznakomitsze otoczyła ich dzieła. Kierunek to zresztą tak ściśle połączony z brakiem publicznej moralności, że nas zupełnie dziwić nie będzie, jeżeli i w ówczesnem malarstwie ma swoich reprezentantów. Podobnie jak Dumas syn z przyjemnością podnosi najciemniejsze strony serca ludzkiego, i w każdym wierszu swych powieści i komedyi chce powiedzieć otaczającemu go światu: „Patrz takim jesteś“ — podobnie i malarze co się wżyli w ducha swych czasów, za największą zdają sobie mieć zasługę idealizować plamy, jakie ciężą na społeczeństwie.

Obok autora *Damy z kamelją* stoi Gérome w malarstwie; talent równie potężny, umiejący się wkraść w łaskę publiczności, schlebiający jej pod wielu względami, ale idealizujący wszędzie i zawsze ludzkie ułomności, jak gdyby tym sposobem miał się przyczynić do ich wykorzenienia. Gérome tylko tem się różni od Dumasa syna, że podczas gdy ostatni wskazuje błędy najbliższego swego otoczenia, podczas gdy stosunki paryzkie służą mu za temat do jego studyów, Gérome jest mniej otwartym; idzie na wschód albo w czasy rzymskiego cesarstwa, aby tam analogiczne z francuzkiemi wyszukać błędy i w łagodnych formach przedstawić je swojej publiczności. Dla malarza ten sposób jest nawet o wiele korzystniejszym, malarz zyskuje bowiem ów czarujący koloryt wschodni albo włoski, który tem efektowniejszemi, tem popularniejszemi czyni jego obrazy.

Mieliśmy już sposobność podnieść, jak Beulé w szaty rzymskiego cesarstwa przyodziewał epokę Napoleona III., jak w swych popularnych dziełach uczył Francuzów, że społeczeństwo zawsze zepsute, zawsze jedno i to samo, czy za Augusta czy za Napoleona. Gérome bardzo często idzie w ślady Beulégo i rzeczywiście byłby jego najznakomitszym illustratorem. Proszę spojrzeć na jego obraz przedstawiający walkę gladyatorów w Colosseum Flawiuszów, proszę uważać, ile tam goryczy, ile tam żółci rzuconej w twarz niby rzymskiemu, a właściwie francuzkiemu społeczeństwu! W pośród areny podniósł się gladyator zwycięzca, nogą przystąpił kark swojej ofiary, aby się nie podniosła z kałuży krwi. Cztery trupy na arenie świadczą, że on dzisiaj będzie ulubieńcem publiczności, że on dziś bohaterem. Ofiara przyciśnięta żylastą nogą jeszcze żyje — więc gladyator zwyczajem przyjętym w cyrku, podniesieniem palca zapytuje publiczność, czy wepchnąć miecz w ranę przeciwnika i uwolnić go od bolu i życia, czy też wspaniałomyślnie pozwolić mu wrócić do koszar i pielęgnować się do odwetowania dzisiejszej zniewagi? Cezar siedzący w loży z laurowym wieńcem na czole, nie ma czasu zajmować się tą drobnostką, i ze smakiem wiśnie zajada; natomiast publiczność, a przedewszystkiem damy siedzące w miejscach najbliższych loży Cezara, podnoszą wielkie palce do góry i z dzikim ogniem w twarzy wołają do zwycięzcy: „Zabij go!“

Pod względem kompozycyi, żywości tonu, obraz ten należy do najpiękniejszych jakiemi Gérome poszczycić się może, ale mimowoli na myśl przychodzi patrząc się na tak straszną scenę, jak mógł malarz tyle talentu i pracy poświęcić na dzieło, które tak wstrętne wywołuje wrażenia?

Również powyższy kierunek i również temat z czasów rzymskich przebija z innego dawniejszego obrazu Geroma, którego wprawdzie nie było na wiedeńskiej wystawie, ale o którym z powodu jego rozgłosu wspomnieć się godzi, t. j. obraz przedstawiający Kleopatrę przed Cezarem. Kleopatra nie myśli tam bynajmniej podbić potężnego Rzymianina tkliwością serca, szlachetnem uczuciem, Kleopatra wierzy w swą fizyczną piękność, tą bronią walczy, każe się odsłonić niewolnikowi i staje przed Cezarem w pełni swych wdzięków.

W tą samą strunę zwątpienia uderza i inny obraz Géroma, znajdujący się na wystawie, wzięty ze wschodnich tematów. Kupiec oryentalny ma cztery istoty na sprzedaż: piękną o ścianę opartą śniadą dziewczynę, małpę, murzynkę i papugę. Towar ten w sklepie się znajduje, którego wnętrze mamy przed sobą; w głębi sam kupiec siedzi przed drzwiami i obojętnie pali nargilę. Smutek na całym rozlany obrazie, a z każdej postaci można czytać słowo: „przeznaczenie.“

Podobny temat lecz jeszcze drastyczniej traktuje inny malarz pod tym samym co Gérome służący sztandarem, malarz Victor Giraud. Bogaty Rzymianin w krzyczącej niebieskiej todze, siedzi w karle z nogą założoną, za nim prześliczny widok na odwieczne miasto, widok jeszcze bardziej podnoszący brzydką scenę, jaka się przed nim odgrywa. Handlarz niewolnic z judaszowskiem wejrzeniem przedstawia mu młode dziewczęta, z których kilka świadomych swego przeznaczenia śmiało w przyszłość spogląda, podczas gdy od innych wieje jeszcze urok niewinności. Obraz to w najwyższym stopniu poniżający cnotę, obraz, w którym mogła się tylko rozmiłować dusza pełna goryczy, umysł pełen zwątpienia.

Czyż chcecie jeszcze innych tego kierunku dowodów?... Spoglądnijcie na ów piękny, duży obraz Sirouy'a na którym fortuna w postaci wysmukłej blondyny, lekko stoi na znamionującem ją kole, i rozrzuca złoto i wawrzyny, perły i korony... U jej stóp wściekła o te dobra toczy się walka; zbrodni, chciwości w każdej twarzy bez liku; jeden sięga po koronę, inny chwyta ordery, trzeci dusi kobietę co sznurek pereł dostała — słowem w każdej twarzy tej licznej grupy, wyczytacie podobny wyraz jak u graczów zgromadzonych dawniej w Wiesbaden lub Homburgu. Spokojniej ale również z żółcią i ze smutkiem malują Beylé i Jundt ciemne strony społeczeństwa w zbliżonych co do tematu do siebie obrazach; pierwszy w większym obrazie podpisanym *Le tour de ville*, drugi w małym bardzo pięknym obrazku przedstawiającym linoskoka, ale nie w chwili kiedy chcąc wzbudzić uśmiech na ustach publiczności koziołki w powietrzu wywraca, ale kiedy w dżdżystą, ponurą chwilę idzie do miasteczka pustą, błotnistą drożyną, i dźwiga bęben na plecach, a na bębnie skuloną zziębniętą małpę. Mały piesek — zapewne także artysta z tej trupy, biegnie koło swego pana, ale również mu niewesoło w tej przymusowej podróży. Beylé zaś wprowadza nas na przedstawienie linoskoków — niestety na przedstawienie bez publiczności, jak to często się zdarza. Ulica pusta, wązka, małomiejska, pierwszy śnieg upadł, wiatr jesien-

jektu ma nastąpić na jednem z najbliższych posiedzeń komissyi w obecności p. ministra handlu. Projekt ogłoszony zostanie może tylko w drodze rozporządzenia ministeryalnego.

Niemcy. W krótce już spodziewany jest reskrypt królewski, rozwiązujący pruską Izbę deputowanych i rozpisujący nowe wybory. To też cała prasa niemiecka zajętą jest obecnie blizkiemi wyborami, a wszystkie stronnictwa gotują się do walki. Stronnictwo katolickie zamierza w tej walce wyborczej czynny wziąć udział, aby przeprowadzić jak najwięcej swoich kandydatów. Wielką uwagę zwraca na siebie list pasterski biskupa Paderbornskiego, w którym tenże wzywa swych dyecezyan, aby wszyscy bez wyjątku wzięli udział w wyborach i wybierali takich tylko ludzi, którzy niezłomnie staną w obronie prawdy wolności i praw.

— W sprawie szkół mięszanych w Bawaryi wydał episkopat tamtejszy list pasterski, a prócz tego wniósł petycyę wprost do tronu przeciw wprowadzeniu szkół takich. Petycyę tę miał król bawarski przekazać do załatwienia ministerstwu wyznań i oświecenia co równałoby się złożeniu jej do aktów.

Francya. *Journal officiel* pisze: Jego Exc. Ali Basza miał dziś (30. września) zaszczyt być przyjętym przez prezydenta republiki w pałacu Elizejskim. Wręczył on prezydentowi pismo odwołujące Servera Baszę, który piastował w Paryżu godność nadzwyczajnego pełnomocnika Porty ottomańskiej, a uwierzytelniające Alego Baszę w tym samym charakterze przy republice francuzkiej. Również wręczył Ali basza marszałkowi odpowiedź Jego ces. mości na list, w którym ks. Magenty oznajmił sułtanowi swój wybór na prezydenta republiki. Minister spraw zagranicznych i pełnomocnik francuzki w Konstantynopolu, który bawi obecnie w Paryżu, byli także na tem posłuchaniu. Jego Exc. Ali Basza miał do prezydenta republiki następującą przemowę: Panie Prezydencie! Mam zaszczyt złożyć w ręce pańskie listy, któremi Jego ces. Mość sułtan uwierzytelnia mię jako nadzwyczajnego swego pełnomocnika przy republice francuzkiej. Czuję się szczęśliwym, mogąc Panu przy tej sposobności wyrazić życzenia mego monarchy i sympatye mego narodu. Z listów tych przekona się Wasza Excellencya, w jak wysokim stopniu sułtan wszystkiem się interesuje, co dotyczy sławy i pomyślności Francyi. Mój dostojny pan polecił mi przedewszystkiem, ażebym nie zaniedbywał coraz bardziej ścieśniać węzły dawnej przyjaźni, która obydwa państwa łączy i która tem ściślejszą stać się powinna, gdy na czele Francyi stoi dostojny marszałek dla którego nasze państwo tak zaszczytną zachowuje pamięć. Przejęty takiemi chęciami i powodując się zasadami, które od dawna wpływają na przyjaźne stosunki między Francyą i Turcyą, spodziewam się iż przy życzliwości pańskiej spełnię poruczone mi zadanie. Na słowa te odpowiedział marszałek Mac-Mahon: „Wzruszony jestem oświadczeniem, które pan imieniem Jego ces. mości sułtana złożyłeś. Pełnomocnicy narodu, z którym łączą nas od tak dawna stosunki przyjaźni, mogą być pewni jak najbardziej uprzedzającego przyjęcia; lecz najwięcej cieszę się wyborem pańskiego monarchy, który zastępstwo swe u nas Panu polecił."

— List hr. Chamborda do hr. Rodez-Benavent, któryśmy w ostatnim numerze *Gazety* na tem miejscu podali, jest przedmiotem rozpraw i rozmów we wszystkich kołach politycznych. Ztąd też pochodzi, że dzienniki francuskie najrozmaitszych stronnictw każde niemal słowo hr. Chamborda ścisłej poddają krytyce. Najpochlebniej wyraża się o tem piśmie dziennik stronnictwa klerykalnego *Univers*. Hr. Chambord nie może być królem społeczeństwa feudalnego, bo takiego społeczeństwa już nie ma; lecz z drugiej strony nie będzie on królem społeczeństwa utworzonego na zasadach r. 1789. Między staremi rządami i rewolucyą wynajdzie on drogę pośrednią. Społeczeństwo chrześcijańskie musi być przekształcone, musi być lepszem, niż obecne; musi się także rozpocząć era piękniejszej cywilizacyi. Hr. Chambord będzie królem nowego porządku rzeczy; tak zapowiedział Francyi i takim też musi się stać. — „Organa rządowe jak *Le Francais* i *La Presse* wyrażają swoje zadowolenie i twierdzą iż list hr. Chamborda wywołał w kołach liberalno-konserwatywnych jak najlepsze wrażenie. *Journal des Debats* tak pisze jeszcze między innemi w tej mierze: „Cały ten list jest godnym uczciwej ręki, która go pisała i znakomitego nazwiska, które jest na nim podpisane. Lecz czego on dowodzi, lub lub co stwierdza? Nic lub nader mało. Rzuca on bardzo piękne światło na dobre chęci hr. Chamborda i na umiarkowane jego zamiary. Lecz gdzie są rękojmie, gdzie pewne przyrzeczenia, iż hr Chambord nie uczyni żadnych ustępstw owemu sfanatyzowanemu i nietoleranckiemu stronnictwu, które pierwsze starało się wpłynąć na hr Chamborda, ażeby powrócił z wygnania i cofnął rezygnacyę z korony francuskiej. Hr. Chambord stara się z wielkim naciskiem i stanowczością zaprzeczyć insynuacyom swoich nieprzyjaciół; lecz niesłusznie to; gdy bowiem zależy na tem, ażeby oświadczył, co będzie czynił i co rozumie przez pomyślność Francyi pozostawia wszystkich w jak największej niepewności. Jak się to dokona co hr. Chambord nazywa społecznem przywróceniem? jakich środków zamierza on użyć, aby to do skutku doprowadzić? Na to wszystko odpowiada nam hr. Chambord takim frazesem: „Wiesz pan że nie jestem stronnictwem i nie przyjdę po to, ażeby zgromadzić rządy jednego stronnictwa". A jednak któż powołuje hr. Chamborda jeżeli nie stronnictwo? Czy słyszał on może głos powszechny ludu, któryby go do powrotu wzywał? Dotąd słyszeliśmy tylko podczas pielgrzymek głos ludu wołającego: Niech żyje Rzym i Francya! Najnieprzychylniej i z wielką zaciętością wspomina o tym liście organ Gambetty *République francaise* „Hr. Chambord ma zasady, przesądy i stosunki, z którem nigdy się nie rozstanie. Rzym i Francya będą tworzyły zawsze jedno pojęcie. Ostatni głos jego nie jest tego rodzaju, aby mógł wzbudzić zaufanie. Gdy w r. 1871 hr. Chambord przybył do Francyi, powzięto o nim przekonanie, że jest marzycielem, średniowiecznym księciem, na pół mnichem a na pół rycerzem, lecz że jest to uczciwy człowiek, który bezinteresownością, otwartością i powagą bardzo korzystnie odbija od swych kuzynów orleańskich. Z temi wszystkiemi pięknemi własnościami wziął dziś hr. Chambord rozbrat; ostatnie pismo hr. Chamborda niczem się nie różni od podobnych pism wszystkich pretendentów, którzy wszystko obiecują, ażeby tylko osiągnąć tron i koronę... List ten układał ktoś w tonie obelżywym i namiętnym i wylał wszystką złość swiętoszka, który swej ambitnej niecierpliwości i złości powstrzymać nie może.

— Gambetta zamierza — jak donoszą z Paryża — wnieść w zgromadzeniu narodowem, ażeby dzisiejsza Izba po spełnieniu swego zadania, którem było oswobodzenie Francyi, została rozwiązaną. Thiers zaś chciałby tylko, aby ten wniosek posłużył za broń przeciw wnioskowi o przywrócenie monarchii. Ztąd powstało rozdwojenie w łonie stronnictwa republikańskiego, które zmusiło Thiersa wrócić wcześniej do Paryża. *Rappel* donosi, że wielka liczba deputowanych lewicy odwiedziła już Thiersa, i że tenże obecnie zajmuje się utworzeniem jednolitego stronnictwa republikańskiego, którego pierwszem i bezpo średniem zadaniem będzie niedopuścić przywrócenia monarchii.

Anglia. Dzienniki torysowskie wyrzucają rządowi, że pozwolił fregatom angielskim obojętnie przypatrywać się bombardowaniu miasta Alicante. Także i *Times* objawia z tego powodu niezadowolenie, pisząc w tej sprawie między innemi co następuje: „Skorośmy przez wydanie rządowi madryckiemu fregat powstańczych „Vittoria" i „Almansa" okazali, że powstańców kartageńskich nie uznajemy za stronę wojującą, nie powinniśmy byli pod żadnym warunkiem pozwolić na bombardowanie miasta, gdyż prawo do takiego czynu przysłuża tylko stronie wojującej." — *Daily News* przytacza na uniewinnienie rządu, że niedopuszczenie bombardowania byłoby ważniejszym aktem interwencyi, niż wydanie fregat, ale już to tłumaczenie niedołężne dowodzi, że rząd poczuwa się do winy. To też organ rządu *Times* wyraźnie powiada dalej, że wskutek bezładu i wirwaru panującego w Hiszpanii, rząd angielski znajduje się w trudnem położeniu. „Staramy się, mówi ten dziennik, wypełniać uczciwie obowiązki neutralności, życzymy Castelarowi wszelkiego powodzenia w jego usiłowaniach około przywrócenia ładu i porządku i skonsolidowania republiki, udzielamy mu pomocy naszej, o ile to pogodzić się da z neutralnością, staramy się zapobiedz korsarstwu i utrzymać spokój i bezpieczeństwo na otwartem morzu. Ale chociaż noblesse oblige, niechcielibyśmy niepotrzebnie rozszerzać sfery naszych zadań. Można wprawdzie utrzymywać, że powinniśmy byli przeszkodzić bombardowaniu miasta Alicante, lecz ministerstwo spraw zagranicznych mogłoby z równą racyą zapytać, czy nie byłoby naszym obowiązkiem brać czynny udział w operacyach przeciw powstańcom? Do tego nie czujemy najmniejszej ochoty .Mamy niezaprzeczone prawo bronić interesów angielskich, karać za tamowanie międzynarodowego neutralnego ruchu handlowego i występować energicznie przeciw barbarzyńskim, nieludzkim represaliom, lecz więcej czynić nie możemy, a postępowanie nasze musi się stosować do danych okoliczności..."

— Wojna z Aszantami zajmuje w wysokim stopniu opinię publiczną w Anglii, która coraz bardziej obawiać się poczyna o powodzenie wyprawy, nie mającej obecnie wiele widoków powodzenia, skutkiem utraty sympatyi pokolenia Fantów i innych pokoleń nadbrzeżnych.

Trudności wyprawy dla wojsk regularnych stanowią tamże najprzód lasy, tak ogromne,, że wojsko będzie zmuszone całemi tygodniami pierw walczyć i pracować, aby sobie utworzyć przejście, nie więcej jak na milę drogi. Znawcy twierdzą, że bezwodne stepy Turkestanu, które tak okropnie dały się we znaki armii wysłanej na zawojowanie Chiwy, są niczem w porównaniu z trudnościami i zawodami, jakie w dzikiej tej puszczy oczekują Europejczyków. Nie dadzą się tu użyć konie do noszenia pakunków i służby polowej, wypadnie więc w miejsce koni, nie znoszących miejscowego klimatu, sprowadzić słonie; co najważniejsza, że najmniejsza nawet rana zadana Europejczykowi staje się dlań śmiertelną i prawie nieuleczoną, przeto i armię całą wypadnie ściągać z indyjskich posiadłości.

Widzi to dziś prasa angielska i dla tego wzywa rząd swój do nadzwyczajnej baczności i ostrożności, a jedynie wzgląd na wpływ, jakiby zaniechanie tej wyprawy nie omieszkało wywrzeć na inne kolonie angielskie, oraz nadzieja powetowania ogrom nych kosztów bajecznemi bogactwami kraju i skarbu królewskiego, dodaje otuchy dbałym o swój handel i czułym na dźwięk złota mieszkańcom Albionu. O bogactwach tych najdziwaczniejsze obiegają wieści. Złoto ma tam znachodzić się całemi bryłami; 10,000 niewolników królewskich pracuje nad wymywaniem piasków w rzece Barra. Drzwi i okna pałacu królewskiego mają być ze złota i t. d. Te to pobudki są bodźcem dla An glików do wytrwania w trudnem i tyle niebezpiecznem przedsięwzięciu.

Rossya. *Nordd. Allg. Ztg* umieszcza korrespondencyę z Petersburga zaprzeczającą doniesieniu pism niemieckich o ostatecznem uregulowaniu granic między rossyjskim Turkestanem a chanatem Chiwy. Sprawa ta, wedlo korrespondenta, stoi dotychczas na tym samym punkcie, na jakim była przed zajęciom Chiwy, a chociaż jest obecnie przedmio tem narad, to jednak ostateczna decyzya nie nastąpi przed powrotem cesarza z Krymu. Rossyi nie zależy wcale na posiadaniu stepów piasczystych, których przebycie tyle kosztowało trudu, chodzi jej tylko o utrzymanie kontaktu między Taszkendem a miastem Chiwą zapomocą etap wojskowych. Przed zupełnem spełnieniem warunków pokoju i zapłaceniem kontrybucyi nie można w ogóle nawet myśleć o ostatecznem uregulowaniu stosunków z Chiwą. Korrespondent, zostający zresztą widocznie w służbie rządu rossyjskiego, zbija dalej zarzuty, jakoby kontrybucya nałożona na Jomudów w sumie 300.000 ru bli była za wysoką.

KRONIKA.

○ **Najj. Królowa Grecka,** przejeżdża dzisiejszym pociągiem pospiesznym przez Lwów w najściślejszem *incognito*. Jej Król. Mość wyjechała z Odessy dnia 5 b. m. a celem jej podróży jest Wiedeń.

≡ **Jenerał rossyjski Kotzebne,** były gubernator południowej Rossyi, przejeżdżał pozawczoraj przez Lwów, jadąc z Wiednia do Odessy.

≡ **Naczelny szef policyi Kijowskiej,** A. Tunzelmann, ces. ross. pułkownik, przejeżdżał pozawczoraj przez Lwów udając się na wystawę wiedeńską.

= **X. kanonik J. Polkowski,** znany uczony wielkopolski autor tyle cenionego dzieła o Koperniku, przybył do Lwowa, gdzie krótki czas zabawi.

□ **Kolej Arcyx. Albrechta**, o której obecnym stanie podajemy bliższe szczegóły w rubryce handlowej, powiększyła liczbę swych robotników o 300, w celu tem pewniejszego dotrzymania terminu otwarcia.

≡ **Znaczny transport koni** przechodzić będzie wkrótce przez Lwów. Zakupione zostały w Rossyi a przeznaczone są dla Francyi. Transport ten należy do pana D. Engleesquevill.

○ **Dymissye.** Szef stacyi koleji Lwowsko-Czerniowieckiej w Staremsiole, p. Henryk Liebhardt i kassyer towarowy tejże koleji w Stanisławowie, p. August Engelhardt otrzymali dymissye.

= **Stan cholery.** Od dnia 2. do 3. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 4, wyzdrowiało 2, umarło 4, w leczeniu pozostaje 22. — Od dnia 3. do 4. października zachorowało osób 11; wyzdrowiało 3; umarła 1; w leczeniu pozostało 27.

— **Czytelnia akademicka.** Z dniem 1. października b. r. rozpoczął się nowy rok w „Czytelni akademickiej". Wydział tegoż Towarzystwa zaprasza wszystkich kolegów z uniwersytetu i akademii technicznej do jak najliczniejszego zapisu. Czytelnia znajduje się w kamienicy księcia Ponińskiego przy placu maryackim l. 8 i jest otwartą codziennie od godziny 8ej rano do 10ej wieczorem.

— **Pani Teodozya Jakowicka,** która opuściła już operę naszą, jak się dowiadujemy, zaangażowaną została z d. 15. bm. z Włoską kompanią spiewaków p. Polliniego na sześć miesięcy do Berlina.

Δ **Ks. Stanisław Lewandowski,** dotychczas wikary w Skawinie, otrzymał dnia 25. września b. r., jako pleban kanoniczną instytucyę na opróżnione probostwo w Woli radziszowskiej.

* **Kradzież drobiu.** W nocy z piątku na sobotę dobył się złodziej za pomocą wyłomu do komórki p. Katarzyny Szymańskiej pod l. 41 przy ulicy Stryjskiej, i zabrał ztamtąd 8 gęsi wartości 20 złr. i dwa worki krochmalu. Kradzieży tej dopuścił się według śledztwa policyjnego znany złodziej Franciszek Jörgel.

* **Krwawa bójka.** Wczoraj po południu pomocnik mularski Maciej Patna spotkał przypadkiem w ulicy szewca Antoniego Reitana, który wziąwszy od niego parę butów do naprawy więcej już mu się na oczy nie pokazał. Wszczęła się z tego powodu między oboma kłótnia, w końcu której Patna powalił szewca na ziemię i tak go pokaleczył, iż musiano go krwią zbroczonego odwieźć do szpitalu dorożką. Malarza uwięziono.

* **Kradzież w rzeźnicy.** W nocy na niedzielę nieodszukani dotąd złodzieje wyłamali część muru w rzeźnicy za rogatką Gródecką i skradli tamtejszemu rzeźnikowi Herszkowi Buchbolz dwie surowe skóry krowie wartości 13 złr. i 20 funtów mięsa.

* **Zgubione korale.** Pani Wilhelmina B. zamieszkała pod l. 12 przy ulicy Ossolińskich idąc wczoraj między godz. 11 a 12 przed południem z domu przez ulicę Kopernika na ulicę Sykstuską, zgubiła sznurek korali rzniętych z krzyżykiem także koralowym i klamerką złotą w cenie 40 złr.

* **Kradzież srebra.** P. Damianowi Czajkowskiemu, właścicielowi księgarni, skradziono wczoraj przed południem z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy Dominikańskiej dwie łyżki srebrne stołowe znaczone lit. S. W. Podejrzenie kradzieży pada na młodego, przystojnie ubranego mężczyznę średniego wzrostu.

* **Organa policyjne** aresztowały w ciągu dnia wczorajszego i tej nocy za kradzież 3 osób, za opilstwo 4, za burdy uliczne 5, za ciężkie skaleczenie 1, za zakazany pobyt we Lwowie 1, za włóczęgostwo 4 osoby.

* **Do składu futer** p. Dawida Muhlfelda pod l. 1 przy ulicy Karola Ludwika dobyli się w nocy na sobotę niewiadomi jeszcze sprawcy i skradli z lady w sklepie 50 złr. i różne futra w łącznej cenie do 100 złr. Złodzieje dostali się do sklepu po wyłamaniu w murze otworu z sąsiedniego sklepu, którego restauracyą właśnie zajmują się murarze.

*** **Kronika pożarowa.** W starostwie Turczańskiem zaszły w miesiącu wrześniu następujące wypadki pożarów: w Wysocku wyższym zgorzały dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi; niezabezpieczona szkoda wynosi 1260 złr.; w Smereczkach zgorzały dwa domy mieszkalne ze sprzętami domowemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 608 złr.; w Boryni zgorzał dom mieszkalny z budynkiem gospodarskim i zapasami zboża; częściowo (500 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 912 złr.; w Tureczkach wyższych zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża i paszy; częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 852 zł.; w Rypianach zgorzała stodoła ze sprzętami gospodarskiemi i zapasami zboża; częściowo (300 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 560 złr.

---

ny taki przenikliwy, jak widzowi zimno się robi gdy spogląda na owego wynędzniałego linoskoka, jak jedzie w dziwacznem ubraniu na głodnej i smutnej szkapie, i trzyma przed sobą małpę służącą za żokeja. Starszy towarzysz w peruce śniegiem przypruszonej idzie naprzód z bębnem i talerzami, jeden syn biednego „dyrektora" akompaniuje starszemu towarzyszowi na mniejszym bębnie, a młody chłopiec i dziewczynka zamykają orszak idąc na wysokich szczudłach i drżąc od zimna. Całość dziwnie smutna, dziwnie przejmująca.

Jeżeli jednak te dwa obrazy poruszają w widzu szlachetne uczucie litości i zdradzają piękniejszy kierunek, to z drugiej strony widzimy na wystawie obraz będący niejako koroną owej zimnej skeptycznej myśli, jaka się snuje w malarstwie drugiego cesarstwa. Jest to obraz p. Augusta Glaize *Spectacle de la folie humaine*, któryby nie zasługiwał na wzmiankę, gdyby w wysokim stopniu nie charakteryzował epoki. Obraz podzielony jest na trzy oddziały, z których je den jest podpisany *Tueries d' heretiques*, drugi *Tueries de Chretiens*, trzeci *Tueries Bibliques*. Na wolnem miejscu obrazu przedstawił p. Glaize sam siebie, jak w stroju trefnisia wskazuje na obrazy mówiąc: *Incessament de nouveaux tableaux!* Patrzcie, oto codziennie możecie się w życiu przekonać o podobnej sprawiedliwości, jak na tym obrazie! Dla ułatwienia zrozumienia rzeczy napisał autor na obrazie powyższe wyrazy. Jest to obraz bez żadnej artystycznej wartości, dowodzący, na jak fałszywe, wstrętne drogi może zejść sztuka, jeżeli raz porzuciła ideał — piękno, a wzięła się do zimnej krytyki społecznej, która bynajmniej nie jest jej zadaniem.

K. C.

W starostwie Brodzkiem wydarzyły się w miesiącu wrześniu następujące wypadki pożarów: w Hołoskowicach zgorzały w skutek nieostrożności trzy domy mieszkalne z zapasami zboża i sprzętami gospodarskiemi; niezabezpieczona szkoda wynosi 2000 złr.; w Markopolu zgorzał dom mieszkalny wartości 100 złr.; w Gajach ditkowieckich zgorzał dom mieszkalny z zapasami zboża; pożar powstał przez nieostrożność; szkoda wynosi 1000 złr.; w Korsowie zgorzał dom dworski wartości 500 złr.; pożar powstał prawdopodobnie w skutek nieostrożności.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 2. października 37.560 osób.

— **Rodzina Michała Anioła** Buonarotti'ego wygasła właśnie, a dokumenta jej przeszły na własność państwa. Profesorowi Milanesi poruczono publikacyę tego skarbu literackiego. Oczekują powszechnie nowych, nieznanych dotychczas szczegółów o życiu i dziełach wielkiego mistrza z ogłoszenia dokumentów owych. Jako termin publikacyi naznaczono dzień 6. marca 1875, czterechsetną rocznicę urodzin Michała Anioła.

† **Edwin Landseer,** jeden z najznakomitszych malarzy angielskich zmarł dnia 30. września r. b. w rodzinnem mieście swem Londynie, licząc lat 70. Landseer w rzeczy samej był rzadkim artystą; niezmordowaną pracą dobił się do takiego stopnia w swej sztuce, że bardzo wielu artystów możnaby postawić obok niego. *Genre* jego stanowiło mianowicie malowanie zwierząt, w tym to rodzaju zdobył sobie nieprzemijającą sławę. Doprowadził wreszcie do wysokiej doskonałości i w malowaniu obrazów rodzajowych, krajobrazów, kwiatów i owoców. W młodości swej już używał szerokiego rozgłosu, a większa część utworów jego szybko rozpowszechnioną została zapomocą sztychów. W r. 1831 akademia sztuk pięknych w Londynie mianowała go swym członkiem, podobnież w r. 1846 akademia brukselska, w r. 1850 zaś, otrzymał szlachectwo. Wyboru na prezydenta londyńskiej akademii sztuk w r. 1866 nie przyjął. Z najcelniejszych utworów zgasłego mistrza wymieniamy: „Robotnik kamieniołomów"; „Muzykańci górscy"; „Sędziwa gospodyni"; „Lew spłoszony nad trupem kota"; „Dzieci księcia Sutherland w zwierzyńcu"; „Powrót z polowania" i t. d. Wyborne jego obrazki z zwierzęcego świata i liczne rysuki wykonane przez najzdolniejszych miedziorytników angielskich uzupełniają ten pobieżnie nakreślony zakres artystycznej działalności Landseera. Na wystawie powszechnej w Wiedniu, w galeryi sztuk pięknych, między utworami angielskich mistrzów zwiedzający poznać może kilka najlepszych obrazów Landseera, właśnie z rodzaju w którym celował, t. j przedstawiających sceny z życia zwierzęcego. Zapewne odezwą się może głosy iż Landseer był raczej rysownikiem nie malarzem-kolorystą, zwłaszcza że dał się on poznać przeważnie ze sztychów tylko; ale obrazy takie, jak „Jeleń o zorzy" świadczą wcale inaczej, wymieniony utwór bowiem zaleca się elegancyą niepospolitym wdziękiem i harmonią kolorów. Własny portret artysty, również znajdujący się na wystawie, jest wyborny chociaż może słabo modelowany i nieco chłodny w kolorycie.

— **Jadowity krzew.** W Manilli odkryto krzew, którego owoc, podobny do orzecha laskowego, po spożyciu sprawia kilkotygodniowe najzupełniejsze szaleństwo. Siedmnaście mieszkańców okręgu Claveria doświadczyło na sobie okropnych skutków tej rośliny, gdyż po spożyciu takowej musiano ubrać ich w kaftany. Stowarzyszenie ekonomiczne w Manilli (Sociedad economica) bada obecnie bliżej osobliwszy ten krzew, który zresztą okazać się może ważnym dla medycyny.

— **Ciekawe pytanie,** czy piorun uderza także w buki sprawdził w tych czasach dopiero klub „Tannus" gdyż dotychczas było ono nie rozstrzygniętem. Sprawdzono mianowicie, iż piorun rzadko kiedy uderza w wysokopienny las mięszany w ogóle, zaś nigdy prawie w czysto bukowy. Zdaje się więc, że buk sam przez się nie jest przewodnikiem, a raczej konduktorem iskry elektrycznej, nie ściąga takowej, jak n. p. dąb i inne drzewa. Przypisują, to postawie jego i układowi konarów i gałęzi, które nie pną się do góry, ale zwieszają swe końce. Nie posiada więc buk organów do ściągania piorunu, podczas gdy przeciwnie dąb strzelający jak oszczep w górę, z mnóstwem wybiegających w rozmaitych kierunkach gałęzi własność tę posiada w wysokim stopniu, a jodła to już jakby sztuczny konduktor działa pionowym swym układem. Czy i w rodzaju i przymiotach drzewa tkwi także właściwość pod tym względem, nie zbadano dotąd. Między spostrzeżeniami ogłaszanemi w berneńskich „*Blätter für die Landwirthschaft*" opowiedziany jest jako przykład osobliwszy wypadek uderzenia piorunu w buk, przed dwoma laty obserwowany przez nauczyciela pewnego w Neuhaus. Piorun nie rozpłatał buku, jak zwykle inne drzewa, na długość, w ogóle nie uderzył weń w kierunku pionowym, lecz przeciwnie ściął go ukośnie, tak, że wierzchołek runął, a iskra elektryczna uszła do ziemi po korze pozostałego pnia, zarysowawszy tylko takową. W miejscu złamanem pnie wyglądały jak pęk deszczułek gładko na dwa lub cztery krawędzie ociesanych. — Przewodniczący klubu „Tannus" poparł opisany przykład przytoczeniem innych podobnych wypadków osobiście przez niego doświadczonych.

— **Wielką kradzież brylantów** popełniono w ostatnich dniach w Paryżu Policya paryska uprzedziła właśnie wiedeńską o tym wypadku, donosząc iż jubilerowi tamtejszemu Edwardowi Pecke skradziono perły, turkusy, ametysty, dyamenty i inne kosztowności ogólnej wartości 300.000 franków. Pomiędzy skradzionemi dyamentami znajdowały się sztuki 31, 25 i 12 karatów ważące. Złodziej, który zbiegł nazywa się Henryk Dawis, rodem jest z Nowego Jorku i liczy lat 24.

— **Poszukiwania archeologiczne we Włoszech.** Dr. H. Schliemann, badacz szczątków potrojańskich, ukończywszy prace swe w Azyi ofiarował usługi swoje dyrektorowi wykopalisk pompejańskich, Fiorellemu, mianowicie celem poszukiwań archeologicznych w Sycylii oraz we Włoszech. Rząd grecki odmówił mu pozwolenia podjęcia podobnych robót w Grecyi zwłaszcza w Mykenie i Olympie, które zresztą ofiarował się prowadzić własnym kosztem. I od rządu włoskiego wymaga obecnie tylko opieki, zobowiązując się natomiast po swej śmierci przekazać Włochom wszystkie wydobyte tam zabytki. Fiorelli przyjął propozycyę Schliemanna.

— **Trzęsienie ziemi,** jak donoszą dzienniki rossyjskie, nawiedziło niedawno okolicę Chamyszejskoje w powiecie majkopskim. Pierwsze uderzenie wulkaniczne czuć się dało o godzinie 7 min. 10 wieczorem, powtórzyło się o godzinie 10. Wstrząśnienia były nieznaczne, miały kierunek od wschodu ku zachodowi; lecz pomimo to stare budynki zachwiały się, co do takiego stopnia przeraziło mieszkańców, że uciekli w pola. Podczas całego zjawiska niebo było czyste jak przedtem.

— **Patron krawców.** Dotąd ze wszystkich rękodzielników tylko krawcy nie mieli swego patrona świętego. Z tego to powodu obchodzili zazwyczaj dzień 8. września, święto urodzin N. M P. jako doroczną uroczystość swego cechu. Otóż ostatniemi czasy znaleziono w pewnem archiwum belgijskiem starą księgę uwiązaną do łańcucha z różnemi ręcznemi rysunkami a między innemi świętych trzech króli wschodnich, przedstawionych w chwili, kiedy dokonawszy zapewne drogi za cudowną gwiazdą, zasiedli nocą przy lampie olejnej, nogę na nogę założywszy, do naprawy swych wyszarzanych szat i płaszczów. W długiej podróży, oczywista, mocno ucierpieć musiała ich garderoba, a jak opowiada dołączona do rysunku kronika, pierwszy król Kasper, jako najmłodszy wiekiem i prawdopodobnie najwięcej ogłady posiadający, zwrócił uwagę swych towarzyszy na kostiumy poszwankowane, w jakich pokazać się poddanym znaczyłoby narażać powagę monarszą. Jednomyślnie więc postanowili dokonać na takowych krawieckiego eksperymentu, a to nocą, aby ujść oczu niepowołanych. Zadanie udało się cudownie; a kiedy wrócili do swej ojczyzny, stali się przedmiotem podziwu ludów z powodu elegancyi swych kostiumów do tego stopnia, że szeptano sobie: Śliczne te szaty pewnie nowy Pan świata darował naszym królom ichmościom. — Na podstawie tej to legendy jedno z czasopism belgijskich zaproponowało cechowi krawieckiemu aby przyjął sobie za patronów niebieskich trzech Króli

---

Korrespondencya administracyi.

Wny. Roman W. w Gajach Przedpłata ćwierćroczna na „Gazetę" z „Przewodnikiem" wynosi 4 złr. 75 ct. w. a. Otrzymaliśmy 4 złr prosimy więc o przysłanie reszty 75 ct.

Podziękowanie.

Jaśnie Oświecony Xiąże Jan Adolf Schwarzenberg w uznaniu „publicznej pożyteczności celów" założonego przezemnie muzeum przemysłowego i instytutu do dalszego kształcenia pod n. *Athenaeum* darował mu swój pawillon, znajdujący się na placu wystawy z tem przeznaczeniem, aby budynek ten po zamknięciu wystawy przeniesiony został zaraz do ogrodu przy domie należącym do *Athenaeum* i użyty był jako sala odczytów.

Czuję się obowiązanym, podziękowanie moje najserdeczniejsze i najgorętsze, które wspaniałomyślnemu i szlachetnemu Xięciu za ten dar wyraziłem, powtórzyć teraz publicznie.

Wiedeń, 1. Października 1873.

Baron Schwarz-Senborn

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Dzienniki wiedeńskie doniosły w swych telegramach, że kolej Arc. Abrechta została już otwartą. Jest to mylna wiadomość która ztąd powstała, że kolej Arcyks. Albrechta, która roboty swe energicznie kończy i o materyały ruchu wcześnie się postarała, d. 1. b. m. pierwszą lokomotywę wysłała do Stryja. Nie jest to otwarcie, ale zawsze ważny i decydujący experyment, gdyż stanowi on dowód, że lokomotywy i pociągi już kursować mogą. Jeżeli budująca się kolej może już wysyłać na próbę maszyny, to jest rękojmia, że i ostateczne roboty, jak n. p. ożwirowanie, rychło będą ukończone. Możność ruchu lokomotyw przynosi także i tę korzyść, że zaopatrzanie stacyj w biurowe potrzeby i artykuły służbowe, jakoteż inne przygotowawcze roboty wcześnie mogą być załatwione. W takim przedjutrzu otwarcia znajduje się obecnie kolej Arcyks. Albrechta. Nie jest to tedy otwarcie, o jakiem doniosły telegraficznie dzienniki wiedeńskie, ale rękojmia, że d. 15. paźdz. otwarcie istotnie nastąpi, jeśli techniczno-policyjna komissya nic przeciw temu nie będzie miała do zarzucenia. Z otwarciem przestrzeni ze Lwowa do Stryja ukończy towarzystwo koleji Albrechta najłatwiejszą, z najmniejszemi technicznemi trudnościami połączoną część swego przedsiębiorstwa. Jest to zaledwie jedna trzecia całości. Druga trzecia część, ze Stryja do Stanisławowa, jest już w budowie, i otwartą będzie zapewne w październiku 1874. Budowa trzeciej części od Stryja aż po Beskid jeszcze się nie rozpoczęła. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka miała w ostatnich 8 dniach tak ożywiony ruch osobowy, jaki jej się nie zdarzył jeszcze nigdy od czasu jej istnienia. Niektóre pociągi przywoziły przeszło 150 osób. Jest to zapewne wpływ wystawy wiedeńskiej. Ruch towarowy był także olbrzymi, a gdyby nie święta żydowskie, to materyały ruchu i tego tygodnia nie byłyby wystarczyły. Tylko przewozy wołów się zmniejszyły — a tego tygodnia tylko 2.300 sztuk przewieziono. W porównaniu z ruchem zeszłorocznym pod tym jednak względem okazuje się przewyżka. Bardzo ożywionym był przewóz rzepaku, wełny, manufaktów, potasu i zboża. Około 27.000 centn. zboża oddała kolej Lwowsko-Czerniowiecka kolejom przytycznym. Wielkie ilości zboża wyładowano z Stanisławowa i Kołomyi w dalszy transport osią do Węgier. — Kolej węgiersko-galicyjska oprócz ożywionego ruchu osobowego miała także silniejszy obrót zbożowy. Przewiozła 16.000 cetnarów zboża do Węgier. Do robót fortyfikacyjnych w Przemyślu dowozi ta kolej kamienie i budulec w wielkich ilościach. — Kolej Dniestrzańska miała ograniczony ruch osobowy i towarowy. Tylko przewozy nafty i wosku ziemnego wzmogły się ostatniemi dniami. — Kolej Karola Ludwika miała znaczniejszy jeszcze ruch osobowy, nieźli kolej Lwowsko-Czerniowiecka. Były dnie i pociągi pojedyńcze o 300 podróżnych. Ruch towarowy jest niemal imponujący. Najwięcej przewożono rzepak, zboże i węgle kamienne. W kołach kompetentnych obliczają przypuszczalny dochód tej kolei w ostatnim tegorocznym kwartale na 3 miliony.

(S) Kraków, 3. października.

(Korr. *Gazety Lwowskiej.*) Targ nasz dzisiejszy nie odznaczał się szczególnym ruchem, chociaż na piękne wyborowe gatunki ciągle ożywiony popyt z zagranicy. Mimo pięknej pogody, trwającej tu od 10 dni, i mimo lepszego stanu dróg, dowozy pszenicy z okolic są ciągle bardzo małe, i najwięcej znajduje się na targu pszenicy z Królestwa Polskiego, lub też pszenicy podolskiej, która jednak nie zbyt wielkim popytem się cieszy. Zakupiono kilka znaczniejszych partyj na rachunek zagranicy, zakupów zaś na potrzebę miejscową bardzo mało poczyniono, gdyż nieznaczne dowozy równoważyły się z również miernym popytem. Nagromadzone tutaj niezmierne zapasy żyta podolskiego przeważnie w lichym gatunku i awizowane znaczne transporta żyta z Podwołoczysk zatkały formalnie cały ruch tym produktem i tylko z trudnością po znacznie niższych cenach małemi partyami pozbywano. Wpływa wiele na obecne spadanie cen żyta także i obecne rozporządzenie ministeryum handlu co do zmniejszenia taryfy frachtowej od zboża na kolejach galicyjskich, gdyż transporta przychodzące po 10 b. m. o całą połowę frachtu niżej ofiarowane być mogą. Piękne polskie gatunki jednak znajdują ciągle ożywiony popyt i ceny stałe. W jęczmieniu z powodu małych dowozów obrót nieznaczny, poszukiwania jednak z zagranicy bardzo silne. Owies: brak dowozów, wskutek czego ceny ciągle wzrastają. Rzepak: Z powodu niższych notowań z zagranicy, ceny na tutejszym targu również obniżyły się. Panuje jednak mniemanie, iż nieustające ciągle żądania, osobliwie z Prus, z drugiej zaś strony małe zapasy tego produktu znacznie ceny podniosą w górę.

Płacono na dzisiejszym targu:

Pszenica biała polska 13 zł. — 14 zł. 25 ct., za 170 ℔ czerwona 12 zł. 50 ct. — 13 zł. 75 ct., za 170 ℔ żółta 12 zł. 50 ct. — 13 zł. 75 ct. za 170 ℔ Żyto polskie wybor. 9 zł. 50 ct. — 10 zł. za 160 ℔ podolskie 8 zł. do 9 zł. za 160 ℔. Jęczmień na słód 7 zł. 50 ct. — 8 zł. 50 ct. za 140 ℔ Jęczmień na paszę 7 zł. — 7 zł. 50 ct. za 140 ℔ Owies 3 zł. 75 ct. — 4 zł. 15 ct. za 100 ℔ Rzepak 10 zł. — 10 zł. 25 ct. za 150 ℔ Lnica 8 zł. 50 ct. — 9 zł. Rubel 1 zł. 52 ct. Talar 1 zł. $69\frac{1}{2}$ ct.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 30. września 1873.

Stan czynny.		złr.
Wybite złoto i sztaby . .		144,931.605
Weksle na miasta zagraniczne		4.048.209
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	89,234.594 zł.	
Eskontowane w filiach .	67,217 432	156 452.027
Pożyczki za poręką w Wiedniu	30,298.700	
W zakładach filialnych . .	25,100.500	55,399.200
Obligacye państwa, należące do banku		1,765.916
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		68,099.343
Giełdowe zakupione listy zastawne banku narodowego		4,535.746
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. Lipca 1873		4,703 470
Efekta funduszu pensyi .		2,267 295
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . .		2,746.166
Razem . .		524,948.980

Stan bierny.	złr.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	16.731 087
Obieg banknotów . .	338,481.440
Niepodniesione zwroty kapitałów	136.350
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	2,576.479
Należytości z żirów . .	361.367
Niepodniesione dywidendy .	207 091
Listy zastawne w obiegu .	67.105.125
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	95.964
Fundusz pensyi . . .	2,267.327
Salda bieżących rachunków .	6,986.747
Razem . . .	524,948.980

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan nadał najłaskawiej najwyższem postanowieniem z dnia 4. b. m. ministrowi rolnictwa Janowi Chlumeckyemu i ministrowi obrony krajowej pułkownikowi Juliuszowi Horstowi w uznaniu położonych znakomitych zasług ordery żelaznej korony pierwszej klasy.

W Wiedniu obchodzono z wielką uroczystością dzień imienin Najjaśn. Pana w kościele św. Szczepana.

Najdost. arcyksiężna Gizela przybyła do Wiednia.

Ambasadorowie austryaccy hr. Apponyi i hr. Beust wracają w tych dniach po krótkim pobycie w Wiedniu do Paryża i Londynu.

Nowy ambsador francuzki przy dworze austryackim w tych dniach złoży w ręce Najjaśniejszego Pana kredytywę.

Dzisiaj marszałek Bazaine staje po raz pierwszy przed sądem wojennym w zamku Frianon.

Deputowani francużcy z lewicy i lewego środka uchwalili przyjąć sojusz wszystkich deputowanych, którzy głosować będą przeciw monarchii. Minister spraw wewnętrznych wzbronił dziennikowi *Gaulois* ogłaszanie adresów osób, które przystępują do ligi plebiscytowej.

Thiers wyłuszcza w liście powody, dla których niemoże przybyć do Nancy pomimo zaproszenia. Już niespodziewana owacya wyprawiona na cześć byłego prezydenta republiki w Belfort naraziła go na zarzut, że jest agitatorem. Podróż do Nancy mogłaby wywołać znowu podobny zarzut. Dalej wspomina Thiers o zrobionym mu zarzucie naruszenia paktu parlamentarnego za to, że przedłożył ustawy niezbędnie potrzebne i dodaje: „Dzisiaj rozprawiają bez mandatu, bez pełnomocnictwa i w nieobecności Zgromadzenia narodowego o całej przyszłości którą nam później zaaprobować każą prawie bez dyskusyi a głównie bez rekursu do kraju, który jak najwięcej w tej sprawie interesowany jest jedynym prawowitym władzcą."

Telegram Gazety Lwowskiej.

Paryż, 4. paźdz. Thiers w liście do mera z Nancy usprawiedliwia się, że do tego miasta nie może się udać, gdyż należy unikać wszelkich agitacyj i działać z zimną rozwagą w tak trudnych okolicznościach, kiedy bez mandatu, bez zgromadzenia narodowego, bez odwołania się do woli narodu, rozstrzygać się ma cała przyszłość Francyi. Mamy do walczenia w obronie nie tylko republiki, która jedynie jest możliwą, ale i praw z r. 1789. Gdy przesilenie minie, Thiers uda się do Nancy.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5. Października

Hotel Zorza:

P. Czetweryków F., z Rossyi.

Hotel Europejski:

Pp. br. Tchornicki W., z Brzeżan. — Bartoewicki J., z Ukrainy. — Gotkowski A., z Wiednia. — Jakubowicz A., z Trybuchowic. — Mieczkowski A., z Poznania. — Zaklika Z., z Łopuszki.

Hotel Angielski:

Pp. hr. Golejewski A., z Harasymowa. — Dr. Reger K., z Przemyśla. — Karszniewicz L. ze Śniatyna. — Buckiewicz B., z Rossyi. — Giżycki W., z Podola. — Mrozowicki J., ze Stanisławowa. — Teodorowicz W., z Piurowa. — Torosiewicz J., z Połtwy.

Hotel Kuhna:

Pp. Ramski M., z Mikołajowa. - Wawrausz K., z Komarna. — Domiczek A., z Stryja. — Winnicki M., z Czajkowic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 5. Października

Pp. hr. Baworowski W.. do Strusowa. — hr. Lanckoroński T. do Niżniowa. — hr. Starzeński do Iławcza. hr. Stroganoff A. do Podwołoczysk. Kiesler H. do Czerniowiec. — Kieniewicz H., do Rossyi. — Milewicz W., do Krakowa. — Pachniewski M., do Królestwa. - Petul S., na Bukowinę. Wyleżyński J. do Krakowa. – Żukowski M. na Wołyń.

Ceny targowe z miesiąca września 1873.

Następujących artykułów:	Strzyżów zł.	c.	Gorlice zł.	c.	Kęty zł.	c.	Sanok zł.	c.	Głogów zł.	c.
Mec pszenicy	6	25	5	91	—	—	6	20	5	50
„ żyta	5	10	4	62	5	85	5	—	4	50
„ jęczmienia	4	—	2	90	3	38	3	—	3	—
„ owsa	1	50	1	45	2	10	1	75	1	50
„ grochu	4	37	—	—	—	—	—	—	3	—
„ hreczki	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	50	1	22	1	50	1	20	1	10
Cetnar siana	1	20	—	—	1	62	—	—	1	—
Sąg drzewa twardego	6	—	6	50	8	—	—	—	6	—
„ „ miękkiego	3	50	4	60	6	—	—	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	16		14	—	16	—	18	—	16
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 21. do 30 Września 1873. Nr. 19. Jan Kucharski l. 5, syn nadstrażnika akcyzowego, na cholerę. 20. Mieczysław Kilarski l. 1/2, syn nauczyciela, na biegunkę. 21. Joanna Tomas l. 58, żona c. k. kapitana w pensyi, na wodną puchlinę. 22. Froim Fels l. 6, dziecie zarobnika, na ospę. 23. Jan Macher l. 56, zarobnik, na cholerę. 24. Mikołaj Fanders l. 18, zarobnik, na cholerę. 25. Basche Munzer l. 5, córka handlarza drzewem, na ospę. 26. Teofila Fogel l. 2. córka zarobnicy, na cholerę. 27. Lewe Brendel l. 5/12, na ospę. 28. Ester Freindlich l. 65, żona tandetnika. na cholerę. 29. Franciszek Romano l. 50, listonosz, na rozedmę płuc i przerost serca. 30. Julia Köhler l. 40, żona artysty opery narodowej, na gruźlicę płuc. 31. Jan Bala l. 42, zarobnik, na cholerę. 32. Mateusz Rypuszyński l. 40 zarobnik, na cholerę. 33. Oleksa Stein l. 35, zarobnik, na cholerę. 34. Dawid Hauser l. 49, zarobnik, na cholerę. 35. Jadwiga Orzeł l. 9/12, córka urzędnika telegrafu, na biegunkę. (C. d. n.)

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z **Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi do	Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
ze Lwowa „	Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30 po połud.
„	Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ — w nocy
„	Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45 wieczór
„	Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
„	Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi z	Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
do Lwowa „	Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
„	Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
„	Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
„	Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
„	Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 4. października 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216	50	219	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	—	1 2	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona bież.)				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	50
„ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	50	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	40
„ cesarski	5	40	5	48
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	15	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ papierowy	1	48	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	109	—	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. października 1873. (Za 100 zł.)

1. Dług Państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68 90	69 10
„ „ w banku	72.90	73.10

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	275.—	279.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,25	100.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.—	107.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.50
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	74.25	74.75
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	160.50	161.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.—	222.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku kraj. a 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	961.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	526.—	528.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	210.—	211.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2045.—	2055.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	212.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	—.—	—.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	336.50	337.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166. 0	167.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.70	90.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.50	81.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	[illegible]	[illegible]
„ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ III.	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5 prc. w sr.	—.—	—.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5 prc.	42.50	43.50
Kol. tow. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 100 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	73.—	[illegible]
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—

Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteiua po 20 zł. m. k.	24.50	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	—.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	96.—	96.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.20	96.50
Hamburg za 100 M. B.	56.30	56.50
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.—
Paryż za 100 fr.	44.65	44.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.45	5.46
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.08	9.09
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.25	108.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
„ „ „ w srebrze	73	35
Losy z 1860 roku	100	30
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	227	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	90
Srebro	107	—
Napoleond'or	9	02
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Nr. 12284. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach.

Wykaz B (2882 2—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego od mięsa w wewnątrz poszczególnionych okręgach dzierżawnych z przynależnemi do nich miejscowościami za czas od 1. Stycznia 1874. do końca Grudnia 1874. z prawem przedłużenia tej dzierżawy cichaczem lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j na rok 1875. i włącznie do końca Grudnia 1876.

Okręg dzierżawny podatku konsumcyjnego	podatek konsumcyjny pobierać się mający według taryfy	do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	cena wywołania zł.	ct.	Wadium ma być złożone w kwocie zł.	ct	rok, miesiąc i dzień na którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Przemyślany	III.	mięsa	3201		320		22. Października 1873.	w c. k. powiat. Dyrek. skarbu w Brodach.
Gliniany	III.	mięsa	1963	40	197		23. Października 1873	
Kamionka	III.	mięsa	2540		254		23. Października 1873.	
Podkamień	III.	mięsa	1160		116		23 Października 1873.	
Sassów z Podhorcami	III.	mięsa	1093		109		24. Października 1873.	
Załośce	III.	mięsa	2463		247		24 Października 1873.	
Złoczów	III.	mięsa	6257		625		27. Października 1873	
Brody	I. i III.	mięsa	21295	75	2130		28. Października 1873.	

Brody dnia 16. Września 1873.

(2883 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 44073. Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje, odnośnie do obwieszczenia z dnia 29. sierpnia 7873 l. 37258, którem licytacya w celu wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych na rok 1874 albo i na lata 1874 i 1875 rozpisano do powszechnej wiadomości, że stacya mytnicza w Biertowicach w krakowskim okręgu skarbowym położona, tylko na rok 1874 wydzierżawioną będzie.

We Lwowie, dnia 25. Września 1873.

(2880 2—3) **Obwieszczenie**

Nro. 2747. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi nprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Ihnata Majcikiego sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12 % od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależnościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. spis. 47 w Terczkach wyżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 6. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależnościami, w trzech terminach t. j. 15. Października, 13. Listopada i 1. Grudnia 1873. każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. przedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realnośc ta przedana zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Reszte warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2881 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2750 C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Ilka Gemy sumy 200 złr w. a. z odsetkami 12% od 28 czerwca 1871 i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 30 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle opisania zastawnego z 18. października 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t j 16. października 14. listopada i 2. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę przedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2878 2—3) **Edykt.**

Nr. 11.888 C.k. Sąd obwodowy w Tarnopolu poleca posiadaczowi kwitu zastawniczego Tarnopolskiej filii c. k uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego Nr. 1283 w Tarnopolu dnia 11. Listopada 1872 r. na 500 złr. w obligacyi zakładu włościańskiego serya 1870 Nr. 5531 z kuponem płatnym 1. Lipca 1873, na którą dana pożyczka w kwocie 200 złr. aby w przeciągu roku o posiadaniu tego kwitu tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym tenże kwit zastawniczy za pozbawiowy wszelkiej mocy uznanym a wydawca onego do żadnego wywodu i odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 8. Września 1873.

(2848 3 3) **Edykt**

L. 15526. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, wzywa wskutek prośby p. Hieronima Romera de praes. 25. Lipca 1873 l. 15526 posiadacza zagubionego wekslu z daty Tarnów 29. Października 1861 na 1857 zł. 50 ct. opiewającego, dnia 30. sierpnia 1862 płatnego na zlecenie p. Hieronima Romera przez Waleryana Waygarta bez regresu do niego wystawionego, przez Henryka Brodzkiego do zapłaty przyjętego i na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie, z dnia 31. Grudnia 1861 według ks. instr. 987 pag 287 gal. tab. kraj. ut. Dom. 342 pag. 67 n: 22 on. w stanie biernym części dóbr Jaślany zaprenotowanego, by takowy w tutejszym Sądzie w 45 dniach tem pewniej złożył, gdyż w przeciwnym razie tenże weksel za umorzony uznanym będzie.

O tem zawiadamia się zarazem p Henryka Brodzkiego, z pobytu niewiadomego przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Kapiszewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Forysta z tem, iż odnośna uchwała temuż kuratorowi doręczoną została.

Z Rady c. k sądu obwodowego.

Tarnów dnia 31. Lipca 1873.

Nr. 16178.

Otwarcie publicznej subskrypcyi

na obligacye pożyczki krajowej

w sumie 1,600.000 złr. w. a.

Na mocy ustawy, uchwalonej przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dnia 7. Grudnia 1872. roku, a sankcyonowanej przez Najjaśniejszego Pana dnia 12. Lutego 1873. r., upoważnionym jest galicyjski Wydział krajowy do zaciągnienia imieniem kraju, pożyczki krajowej na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, tudzież na dostarczenie środków do zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu nieurodzajem i klęskami żywiołowemi.

Celem zrealizowania tej pożyczki, zezwolił Jego Ekscellencya p. Minister skarbu w porozumieniu z innemi Ministeryami, na emisyę sześcioprocentowych obligacyj, opiewających na okaziciela, tudzież odnośnych kwitów tymczasowych, aż do wysokości sumy 6,500.000 złr. w. a. — Na tej podstawie wydawać będzie Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej po 100, 300, 500 i 1.000 złr. w. a. wraz z odpowiedniemi kuponami.

Obligacye i kupony pożyczki krajowej, wolne są od dochodowego, i wszelkich innych podatków, stempli i należytości.

Okazicielowi kuponu prowizyjnego każdej przez Wydział krajowy wydanej obligacyi, wypłaconą będzie co pół roku z dołu prowizya po sześć od sta, bez wszelkiej ujmy.

Spłata galicyjskiej pożyczki krajowej, nastąpi według zatwierdzonego przez c. k. Rząd planu umorzenia, w czterdziestu po sobie następujących latach, począwszy od roku 1874.

W tym celu odbywać się będzie dwa razy w roku losowanie obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej, **w którem wezmą udział wszystkie serye obligacyj**.

Obligacye wylosowane wypłacone będą **w pełnej nominalnej wartości.**

Każdorazowe losowanie odbędzie się na trzy miesiące przed terminem spłaty.

Obligacye wylosowane, tudzież kupony obligacyj w obiegu zostających, będą dnia 1. Maja i 1. Listopada każdego roku, okazicielowi wypłacone.

Tak wypłatę kuponów, jakoteż spłatę obligacyj wylosowanych, uskutecznią podług wyboru wierzyciela **we Lwowie:** kasa Wydziału krajowego; **w innych zaś miejscach**: te instytucye bankowe, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone będą.

Za spłatę kapitału w terminie wyżej oznaczonym, jak również za regularną wypłatę procentów w dniach zapadłych kuponów, ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z przeznaczonej do emisyi sumy imiennej wartości 6,500.000 złr. w. a., postanowił Wydział krajowy na teraz wypuścić w drodze **publicznej subskrypcyi, tylko 1,600.000 w. a.**

Warunki subskrypcyi.

1. Subskrypcya odbywać się będzie w dniach 21. 22. i 23. Października r. b., a mianowicie:

we Lwowie: w kasie krajowej, w galic. zakładzie kredytowym włościańskim, w banku krajowym galicyjskim, w galicyjskim banku kredytowym, w filii c. k. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;

w Krakowie: w kasie oszczędności miasta Krakowa i w gal. banku dla handlu i przemysłu;

w Wiedniu: w filii zakładu „Banka Zivnostenska";

w Pradze: w zakładzie „Banka Zivnostenska";

we wszystkich galicyjskich miastach powiatowych: w biórach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcyi ogłoszonym zostanie w pismach publicznych.

W razie nadwyżki, nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych.

2. W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emisyjny obligacyj pożyczki krajowej **na 82 za 100,** t. j. subskrybent otrzyma za 82 złr. **w banknotach waluty austryackiej,** sześcioprocentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej, imiennej wartości 100 złr. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi, pobierać będzie po $7^{31}/_{100}$ % prowizyi, nie licząc zysku, jaki mieć może z losowania obligacyj.

3. Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcyi, tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotowiźnie, lub w walorach na giełdzie notowanych.

Na złożoną kaucyę wydanym zostanie subskrybentowi kwit depozytowy.

4. Cenę emisyjną każdej obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu subskrypcyi w następujących terminach i kwotach za każde 100 złr. w. a., subskrybowanej kwoty 1. Listopada 1873. r. 22 złr., 1. Grudnia 1873. r. 20 złr., 1. Stycznia 1874. r. 20 złr., 1. Lutego 1874. r. 20 złr. w. a.

5. Kaucya w walorach wydaną będzie subskrybentowi po zapłaceniu pierwszej, wyżej oznaczonej raty; — kaucya zaś w gotowiźnie przyjętą zostanie na poczet ceny emisyjnej subskrybowanych obligacyj.

6. Po zapłaceniu pierwszej raty, otrzyma subskrybent kwity tymczasowe odpowiadające obligacyom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie tych kwitów notowane będą spłaty ratalne, uiszczone na rachunek należytości, przypadającej za subskrybowane obligacye.

7. Przy uiszczeniu ostatniej raty zamienionym zostanie kwit tymczasowy, na sześcioprocentową obligacyę pożyczki krajowej z r. 1873., tej samej seryi i numeru wraz z kuponami, **płatnemi począwszy od 1. Listopada 1873. r.,** w skutek czego pierwszy kupon zapewnia subskrybentowi taką prowizyę, jakaby mu przypadała, gdyby całą cenę emisyjną złożył na raz w dniu pierwszej raty.

8. Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu, przeznaczonego na spłacanie rat należytości za obligacye subskrybowane, winien opłacać od zaległej kwoty w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1. Listopada 1873. r. oprócz przypadającego procentu bieżącego, jeszcze 6% tytułem prowizyi zwłoki.

Jeżeli subskrybent do dnia 1. Maja 1874, nie złoży całej, za subskrybowane obligacye przypadającej ceny emisyjnej, natenczas traci prawo do odbioru obligacyi, a uiszczone już przezeń raty stają się własnością funduszu krajowego.

(2907 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Nro. 15803. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcyja skarbu podaje do wiadomości iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w za łączonym wykazie, w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1. stycznia 1874 wydzierżawionym zostanie. Dnie, na których licytacyja się odbędzie jako też ceny fiskalne wyrażone są w obok załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych ces. król. powiatowej dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów, dnia 25. września 1873.

Wykaz

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, z których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa za czas począwszy od 1. stycznia 1873 jest do wydzierżawienia.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna		Wadyum		Dzień licytacyi	Termin do podania ofert pisemnych		Licytacya odbędzie się	Pisemne oferty należy podać do
			złr.	kr.	złr.	kr.					
1	Brzesko	mięso	4509		451		16go października 1873 r.	15go października 1873 r.	godziny 6tej wieczór	u c. k. komisarza straży skarbowej w Brzesku	c. k. komisarza straży skarbowej w Brzesku
2	Brzostek	mięso	1255	75	126		16go października 1873 r.	15go października 1873 r.		u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilźnie	c. k. komisarza straży skarbowej w Pilźnie
3	Dąbrowa	mięso	2861	75	286		16go października 1873 r.	15go października 1873 r.		u c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy	c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy
4	Dębica	mięso	3865		387		17go października 1873 r.	16go października 1873 r.		u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie	c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie
5	Radomyśl	mięso	2008		201		17go października 1873 r.	16go października 1873 r.		u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu	c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu
6	Tarnów	mięso	21427	54	2143		16go października 1873 r.	15go października 1873 r		w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie	c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie
7	Wojnicz	mięso	2060		206		17go października 1873 r.	16go października 1873 r.		w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie	c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie

Tarnów, dnia 25 września 1873.

(2885 1—3) **Konkurs.**

Nr. 1263. W okręgu szkolnym Tarnowskim są następujące posady nauczycielskie tymczasowo do obsadzenia.

1 W Brzozowej, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela oraz organisty z płacą roczną w gotówce 150 zł blisko 4 morgi pola 10 zł. na stróża prócz dochodów organistowskich.

2. W Dembicy, powiecie Pilzno, posada pomocnika z płacą roczną 230 zł. wolnem pomieszkaniem i opałem.

3. W Pilznie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem ewentualnie druga posada przy tej samej szkole z płacą 220 zł.

4. W Schoenangrze, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą roczną 150 zł. 4 morgi pola 6 sągów drzewa.

5. W Trzemesny, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela z płacą roczną 80 zł. 3/4 części morgi gruntu 5 ćwierci korca zboża 4 sągi drzewa.

6 W Zaczarniu, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela z płacą roczną 210 zł. 18 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 5 sągów drzewa, ogród 300□0

7. W Gumniskach Fox, powiat Pilzno, posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł. 22 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 6 sągów drzewa.

8. W Wojsławiu, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł. na opał 42 zł. na utrzymanie stróża i pomniejsze wydatki szkolne 22. zł.

9. W Grochowem, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą 200 zł 23 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 6 sągów drzewa $1\frac{1}{2}$ morga gruntu.

O wszystkie te posady mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania wraz z świadectwami wnosić należy do rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do dnia 25 Października 1873

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 29 Września 1873

(2886 1—3) **Edykt.**

Nr. 24 865. C. k. Sąd wyższy krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na żądanie Łukasza i Anny małżonków Kinasz z dnia 13. Grudnia 1871 l. 15.263 w skutek nakazu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 5. Sierpnia 1872 l. 9310, nowe ciało tabularne dla realności w Tarnopolu pod l. 1332 niegdyś małżonków Oleksy i Pelagii Rutów, obecnie Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika, na zachód z ulicą dziewiczą kątową, na wschód z realnością pod l. 1485 małżonków Łukasza i Anny Kinaszów i na północ z realnością pod l. 829 Stefana Kamińskiego graniczącej, z gruntu budowlanego w kierunku od zachodu ku wschodowl $18\frac{1}{2}$ sążni przeciętnie długiego, a od północy ku zachodowi 10 sążni szerokiego, zatem 185 sążni kwadratowych przestrzeni obejmującego, z ogrodu jarzynnego przestrzeń 461 sążni kwadratowych i z ogrodu owocowego przestrzeń 390 sążni kwadratowych w sobie zawierających, tudzież z domu mieszkalnego, stodoły, karmnika i owczarni się składającej utworzone zostało, i na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Michałem Grodzkim jako sprzedającym, a małżonkami Łukaszem i Anną Kinasz jako kupnjącemi w Tarnopolu dnia 21. Lipca 1845 r. zawartego, małżonków Łukasza i Annę Kinaszów za właścicieli tej pod l. 1216 położonej realności wpisano.

Projekt wpisu tego w księdze gruntowej Tarnopolskiej wglądniony być może i takowy od dnia 31. Grudnia 1873 począwszy ako wpis ksiąg gruntowych uważanym będzie.

Daje się oraz do wiadomości, że od tego dnia nowe prawa własności, zastawu i inne prawa gruntowe na powyższą realność, tylko przez wpisanie w księgę gruntową nabyte, ścieśnione, na innych przeniesione lub zniesione być mogą.

Wzywa się oraz wszystkich, którzy:

a) na podstawie nabytego po tym dniu prawa, zmianę wpisu, co do stosunków własności lub posiadania zamierzają, która to przez odpisanie, przez dopisanie, lub przepisanie i poprawienie oznaczenia lub składu nastąpić ma, jako też

b) wszystkich, którzy pod dniem tego nowego wpisu na realność wpisaną lub na części onej, prawa zastawu, służebnictwa, lub inne do księgi gruntowej, do stanu ciężarów należące prawa mają, które przy otworzeniu wpisu już wpisane nie zostały, ażeby swoje podania do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu aż do 31. Grudnia 1873 tem pewniej wnieśli, ile że utracą prawo dochodzenia swoich pretensyi naprzeciw trzecim osobom, które przez niezaprzeczone wpisy na nowe ciało tabularne utworzone w dobrej wierze prawa nabyli.

Od obowiązku tego nie uwalnia ich ani to, że prawo wpisać się mające z księgi dotychczas istniejącej, lub z uchwały sądowej się okazuje, lub że podanie na prawo to odnoszące się, do Sądu wniesione było i tamże się znajduje.

Na ostatku podaje się do wiadomości, że przy upłynieniu terminu edyktem wyznaczonego w razie zaniedbania miejsca niema i przedłużenie onego dla pojedyńczych interesowanych się niedopuści.

Z rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Września 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. September 1873 Z. 697/7296, zu Recht erkannt: (2917)

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Il Comitato ellettorale triestino" und den Anfangsworten „Jeri dicemmo del programma", enthalten in der Zeitschrift „Il Progresso" Nr. 237 vom 18. September 1873, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 65 a und 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 36 P. G. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2870 3—3) **Edykt.**

Nr 25174. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Narzymskiego i Aleksandrę Narzymską, z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Józefa Osowska wniosła pozew de praes 26. Września 1873. l. 25174., w załatwieniu którego to pozwu wydany został w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefa i Aleksandry Narzymskich nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra. Lisowskiego a adw. Dra Markiewicza zastępcą tegoż, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 27. Września 1873.

(2871 3—3) **Edykt.**

L. 12094. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jakóba Kohne że pod dniem 9. Września 1873 do liczby 12094 przeciw niemu, tudzież przeciw Mechli Kochne, Izak Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 375 zł 36 ct. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw dr. Mantla z zastępstwem pana adwokata dr. Marksteina, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Jakóba Kohne by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10. Września 1873.

(2879 3—3) **Edykt.**

L. 8281. C. k. sąd powiatowy w Złoczowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odbycie w sprawie Noego Papernie naprzeciw Katarzynie Malczewskiej i Wincentemu Kwiatkowskiemu względem zapłacenia sum 1000 zł., 1000 zł. i 1000 zł. w. a z pn. rozpisanej wskutek tusądowej uchwały z dnia 19. Czerwca 1873 l. 9781 na dzień 16. Września 1873, 30. Września 1873 i 21 Października 1873 licytacyi sumy 14000 zł. w. a. wedle Dom. 486 p. 386 n. 17 on. w stanie biernym dóbr Maryanówka na rzecz spółdłużniczki Katarzyny Malczewskiej intabulowanej, w skutek wniesionej pod dniem 11. Września 1873 l. 8281 prośby Noego Papernie wstrzymane zostało.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 15. Września 1873.

(2868 3—3) **Edykt.**

Nr. 3428. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przyznanej wyrokiem c k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 14. Października 1872. L. 6150 kwoty 50 złr. i 30 złr. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 6 złr. 17 ct. w. a. 3 złr. w. a. 1 złr. 50 ct. w. a. 2 złr. 91 ct. w. a., i kosztów niniejszych 3 złr. 51 w. a., dozwala się na rzecz proszącej Jawdochii Nowak publiczną przymusową sprzedaż należących do dłużnika Hrycia Tymczuka chaty i ogrodu pod Nr. 122 w Przenicznikach, w protokole z dnia 27. Stycznia 1873. opisanych, a na 85 złr. w a. oszacowanych. i do przeprowadzenia tej publicznej sprzedaży wyznacza się w tutejszym Sądzie trzy termina t. j. na 14 Października, 23 Października i 11. Listopada 1873., każdego razu o godz. 10. rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica dnia 10. Września 1873.

Doniesienia prywatne.

(2815 3 5) **OGŁOSZENIE.**

Nr. 11092. Rozpisuje się licytacya przez oferty opieczętowane na dostawę dla szpitala powszechnego we Lwowie.

1) Masła czystego dobrze wyrobionego funtów wied. 5,000.

2) Drzewa opałowego na rok 1874 sągów siedmiostopowych raz przewiązanych:

a) bukowego sągów 450.
b) brzozowego „ 300.
c) sosnowego „ 250.

Oferty na masło będą przyjmowane albo na całą ilość masła, albo na część pewną i może być dostawione albo wszystko razem albo w przeciągu pięciu miesięcy zimowych po 10 cent. miesięcznie.

Drzewo ma być dostawiane przez rok cały 1874 na każde zażądanie Zarządu szpitala, a oferty na drzewo będą przyjmowane, albo na wszystkie razem, albo na pojedyńcze jego rodzaje.

W ogólności oferty będą przyjmowane wraz z wadjum 5 procent od całej dostawy i to opieczętowane, z napisem na jaki przedmiot, i mają być składane w Dyrekcyi szpitalu do dnia 24. Października r. b.

Bliższe warunki określone zostaną w kontraktach, jakie zawierane będą z przedsiębiorcami, których oferty będą przyjęte z wymaganiem od nich kaucyi wysokości 10 procent od wartości całorocznej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego.

Lwów dnia 23. Września 1873.

Z drukarni E. Winiarza.